

# Zbigniew Doda

---

## Kontrola dowodu z opinii biegłego w trybie art. 182 kodeksu postępowania karnego

---

Palestra 21/6(234), 70-86

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Kontrola dowodu z opinii biegłego w trybie art. 182 kodeksu postępowania karnego

### UWAGI WSTĘPNE

I. Prawdliwość stosowania przepisów dotyczących dowodu z opinii biegłego ma bardzo istotne znaczenie. Z jednej strony chodzi przecież o racje związane z naczelnymi zasadami trafnej represji i prawdy materialnej (art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.). Z drugiej strony natomiast sprawa zahacza o jeden z czynników warunkujących sprawny przebieg postępowania karnego.<sup>1</sup>

Spośród przepisów rozdziału 21 k.p.k. na szczególną uwagę zasługuje — nie zawsze doceniany — przepis art. 182. Po pierwsze dlatego, że właściwe jego stosowanie stanowi często warunek *sine qua non* prawidłowego przeprowadzenia i trafnego wartościowania dowodu z opinii biegłego. Po drugie zaś dlatego, że od prawidłowej interpretacji tego przepisu zależy m.in. właściwe ujmowanie uprawnień stron procesowych w zakresie przeprowadzania dowodu z opinii biegłego. Błędne określanie roli przepisu art. 182 prowadzi niekiedy do bezzasadnego ograniczania uprawnień stron, a zwłaszcza oskarżonego. Chodzi mianowicie o nierzadkie uzasadnianie — przez powołanie się na brak podstaw do stosowania tego przepisu — decyzji o nieuwzględnieniu wniosków stron (najczęściej obrony) o wezwanie na rozprawę główną w celu przesłuchania biegłego, który wydał opinię w danej sprawie. Taki sposób postępowania łączy się — jak zobaczymy — z mieszaniem zupełnie różnych rzeczy.

II. „Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego albo zakładu specjalistycznego lub powołanej do tego instytucji, albo też powołuje się jednego lub kilku biegłych” (art. 176 § 1 zdanie 1).

Z dopuszczaniem i przeprowadzaniem w procesie karnym dowodu z biegłych łączy się wiele ważnych i powikłanych kwestii. Nie można ich tu bliżej omawiać. Ponieważ jednak niektóre z nich rzutują na wykładnię art. 182, przeto należy krótko wypunktować następujące okoliczności.

1) Jeśli chodzi o termin o podstawowym znaczeniu, a mianowicie o „wiadomości specjalne”, trudno o ścisłą, o ostro zarysowanych konturach formułę definicyjną. Punktem odniesienia jest tu przecież standardowy w danym układzie społecznym poziom (i zakres) „ogólnej” wiedzy i „zwykłych” umiejętności praktycznych. „Wiadomości specjalne” trzeba zatem pojmować jako wiadomości, które przekraczają

<sup>1</sup> Zob.: „Sprawność postępowania sądowego” (Dyskusja w Redakcji), PiP nr 7 z 1974 r., s. 120 i n.; uchwała Zgromadzenia Ogólnego SN z dnia 15.VII.1974 r. Kw. Pr. 2/74 — zalecenia kierunkowe w sprawie dalszego podnoszenia poziomu i sprawności postępowania sądowego (cyt. dalej jako „Zalecenia kierunkowe SN”), OSNKW nr 10/1974, poz. 179, pkt VII, lit. g. Por. też W. Sieracki: Kilka uwag na tle wyroków pierwszoinstancyjnych, które w postępowaniu rewizyjnym zostały uchylone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, WPP nr 1 z 1976, s. 83—84.

granice normalnej, powszechnej w danych warunkach społecznych wiedzy (w sferze nauki, sztuki i innych umiejętności).<sup>2</sup> Bezpornie chodzi o zjawiska ulegające dynamicznym zmianom. Punkt ciężkości pada więc — jeśli pominąć wypadki wyraźnie ujęte w ustawie (art. 183, 188 § 2; por. także art. 174 § 3) — na sprawę oceny dokonywanej przez organ procesowy na tle konkretnych okoliczności. Musi to być ocena wyważona i przede wszystkim „obiektywizowana”. Decyduje bowiem materia (charakter określonej „okoliczności”), a nie zakres wiadomości, którymi dysponuje *in concreto* organ procesowy. Powiedzmy to wyraźniej: do dowodu z opinii biegłego należy sięgać także wtedy, gdy *in concreto* organ procesowy ma „wiadomości specjalne” z pewnej dziedziny.<sup>3</sup> Jeśli zatem w określonym postępowaniu wyłoni się kwestia ustalenia i oceny okoliczności, których stwierdzenie wymaga — „przedmiotowo”, obiektywnie rzecz ujmując — wiadomości specjalnych, to nieodzowne jest przeprowadzenie dowodu z opinii specjalistycznej.<sup>4</sup> Rzecz w tym, że okoliczności tego rodzaju mogą być stwierdzone przez organ procesowy wyłącznie na podstawie opinii biegłego.<sup>5</sup>

2) Dopuszczenie tego dowodu następuje w drodze wydania postanowienia (art. 176 § 1 zdanie 2). Należy w nim wskazać m.in. „przedmiot, zakres i termin wykonania powierzonej ekspertyzy oraz w miarę potrzeby sformułować pytania szczegółowe” (art. 176 § 2).<sup>6</sup> Wprowadzenie dowodu z biegłego może nastąpić na wniosek stron lub z urzędu. W pierwszym wypadku strony mogą w istotny sposób wpływać na ukształtowanie zakresu ekspertyzy. W drugiej sytuacji jest to możliwe na zasadach ogólnych (zob. zwłaszcza art. 154, 179 i 315).<sup>7</sup>

3) Biegły składa opinię ustnie (do protokołu — art. 129 § 1 pkt 2) lub na piśmie.<sup>8</sup> Musi ona zawierać sprawozdanie z dokonanych czynności i spostrzeżeń oraz oparte na nich wnioski (art. 181 § 2). Biegły może być przesłuchany przez organ procesowy; łączy się z tym ważne uprawnienie stron do zadawania biegłemu pytań (art. 180 § 3 w związku z art. 160, 274 i 314 § 1). Opinia biegłego może być odczytana podczas rozprawy (art. 339 § 1).

4) Ze względu na element wiadomości specjalnych dowód z opinii biegłego jest dowodem szczególnym. Nie oznacza to jednak istnienia jakichkolwiek swoistych reguł (kryteriów) oceny tego dowodu. Wartościowania wszelkich dowodów należy

<sup>2</sup> Zob. m.in.: T. Nowak: Dowód z opinii biegłego w polskim procesie karnym, Poznań 1966, s. 19 i n.; M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: Psychiatria w procesie karnym, Warszawa 1968, s. 352 i n.; M. Cieślak: Kilka uwag o dowodzie z biegłych w projekcie K.p.k. z 1968 r., „Palestra” nr 1 z 1969 r., s. 29 i n.; S. Kalinowski: Opinia biegłego w postępowaniu karnym, Warszawa 1972, s. 17 i n.

<sup>3</sup> Zob. bliżej M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: op. cit., s. 353—354.

<sup>4</sup> Przeciwstawiając „zasięgnięcie opinii instytutu” (itd.) — „powołaniu biegłego”, ustawa eksponuje aspekt organizacyjny (por. M. Cieślak: Kilka uwag (...), s. 30 i n.). Pomijając bowiem kwestie techniczne (zob. art. 177 § 1), w sferze prawnoprocesowej nie ma różnicy między opinią instytutu a opinią biegłego „indywidualnego”. Na opinię instytutu należy patrzeć tak jak na opinię złożoną przez biegłego, biegłymi są przecież w istocie „osoby biorące udział w jej wydaniu” (arg. ex art. 177 § 2). Zob. S. Kalinowski: op. cit., s. 192 i n.

<sup>5</sup> M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: op. cit., s. 356, 380. Zob. także wyrok SN z dnia 5.II.1969 r. IV KR 218/68 (OSNKW nr 10/1969, poz. 129).

<sup>6</sup> Zob. bliżej H. Kolečki: Określenie przedmiotu ekspertyzy w postanowieniu o powołaniu biegłego, PiP nr 8—9 z 1974 r., s. 178 i n.

<sup>7</sup> W tej mierze na uwagę zasługuje przepis art. 274 (zob. R. Łyczyszek: Obronca a opinia biegłego w postępowaniu przygotowawczym, „Palestra” nr 2 z 1971 r., s. 73; J. Bafia i inni: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1976, s. 373). Należałoby jednak pójść dalej, a mianowicie w kierunku rozwiązań przyjętych w k.p.k. RSFR (art. 184 i 185), a zwłaszcza w k.p.k. Rumunii (art. 120 ust. 2). Celowe byłoby umożliwienie stronom złożenia wniosków i oświadczeń przed wydaniem postanowienia o powołaniu biegłego, a więc przyjęcie rozwiązania, które przewidywał projekt k.p.k. z 1967 r. (art. 189 § 2).

<sup>8</sup> Zob. jednak zastrzeżenie sprecyzowane w art. 177 § 1.

dokonywać wedle kryteriów związanych z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 4 § 1). Naturalnie, dotyczy to także opinii biegłego. Podlega ona kontroli i ocenie organu procesowego zarówno pod kątem formalno-logicznej poprawności wniosko-  
wania, jak i pod kątem merytorycznej wartości (trafności) na tle całości kształtu ma-  
teriałów dowodowych.<sup>9</sup> Niestety, realizacja tego wymagania ciągle nie przedsta-  
wia się najlepiej.<sup>10</sup> Warto więc w tym miejscu podkreślić — za SN — co następuje:  
„Obowiązkiem sądu orzekającego jest (...) także w zakresie oceny dowodu z opinii  
biegłych wskazać, jak ten dowód ocenił, jakie i dlaczego z niego wyciągnął wnioski.  
Nie może to być, rzecz prosta, nic nie znaczące powołanie się na daną opinię;  
chodzi tu o wskazanie przesłanek, ze względu na które dowód ten uznano za  
dający podstawę do wysnucia z niego konkretnych wniosków”.<sup>11</sup>

## 2. FUNKCJE PRZEPISU ART. 182 K.P.K.

III. „Jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo zachodzi sprzeczność między  
opiniami, można zasięgnąć opinii instytutu, zakładu lub instytucji albo też wezwać  
ponownie tych samych biegłych lub powołać innych” (art. 182).<sup>12</sup>

Pojmowanie przesłanek — a w konsekwencji określenie zakresu — stosowania  
art. 182 zależy m.in. od ustalenia jego funkcji. Próba dokonania ustaleń w tej  
materii musi uwzględniać dwie (nb. ściśle ze sobą splecione) kwestie. Po pierwsze,  
kwestię oceny wartości dowodu z opinii biegłego (związek art. 182 z zasadą swo-  
bodnej oceny dowodów). Po drugie, kwestię dokonywania ustaleń procesowych  
w zakresie okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych  
(związek art. 182 z normatywnymi konsekwencjami przepisu art. 176 § 1 zdanie 1).

Na pierwszy plan wysuwa się instrumentalny związek art. 182 z zasadą okre-  
śloną w art. 4 § 1. Warunkiem bowiem dokonania rzetelnej i wszechstronnej oceny  
opinii biegłego jest z jednej strony zupełność (kompletność i dokładność), z drugiej  
zaś strony — komunikatywność (zrozumiałość, jasność) tej opinii. Tego rodzaju  
uwikłanie podkreślono już przed wielu laty w następującej wypowiedzi: „Sąd jest  
powołany do kontrolowania logicznego biegu przesłanek opinii i do sprawdzenia  
jej wyników (...). Ocena taka jednak jest możliwa jedynie wówczas, gdy opinia  
jest prawidłowa, nie zawiera niejasności, sprzeczności i luk oraz wyraźnie określa  
stanowisko biegłych”.<sup>13</sup> Gdy opinia jest niepełna lub niejasna (niekiedy także  
w razie sprzeczności między opiniami), organ procesowy — na dobrą sprawę — nie  
jest w ogóle w stanie dokonać wielostronnej i wyważonej oceny jej wartości.  
Stosując wtedy art. 182, organ procesowy korzysta po prostu z odpowiednich  
środków kontroli prawdziwości (wartości) dowodu z opinii biegłego.<sup>14</sup> Z tego

9 Por. m.in.: T. Nowak: op. cit., s. 201 i n.; M. Cieślak, K. Spett, W. Wol-  
ter: op. cit., s. 377; M. Szerer: Głosa, PiP nr 8—9 z 1970 r., s. 436; M. Lipczyńska:  
Głosa, NP nr 9 z 1972 r., s. 1447; A. Bachrach: Głosa, PiP nr 11 z 1972 r., s. 175, 177;  
E. Zawilowski: Ocena osobowych dowodów w procesie karnym w świetle orzecznictwa  
Sądu Najwyższego, WPP nr 2 z 1976 r., s. 180 i n.

10 Zob. Zalecenia kierunkowe SN, s. 17—18.

11 Wyrok SN z dnia 19.III.1969 r. IV KR 12/69 (OSNKW nr 11/1969, poz. 141). Por. też Zale-  
cenia kierunkowe SN, s. 18.

12 Warto odnotować, że zgodnie z art. 286 k.p.c. „sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia  
opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych sa-  
mych lub innych biegłych”.

13 Orz. SN II KRN 728/51 (J. Bafia i inni: op. cit., s. 264, t. 9).

14 Co do „kontroli prawdziwości dowodów” zob. M. Cieślak: Zagadnienia dowodowe  
w procesie karnym, t. I, Warszawa 1965, s. 370 i n.

punktu widzenia przepis art. 182 stanowi gwarancję wymagań związanych z zasadą swobodnej oceny dowodów w tym zakresie, w jakim chodzi o ocenę dowodu z opinii biegłego.

Przepis art. 182 pozostaje także w ścisłym związku z art. 176 § 1. Organ procesowy nie może „wyręczać” biegłego: gdy chodzi o okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, organ procesowy nie może dokonywać ustaleń faktycznych „samodzielnie” (tj. bez możliwości wykorzystania w tej mierze ustaleń zawartych w opinii biegłego).<sup>15</sup> Co więcej, nawet gdy organ procesowy opiera ustalenia na opinii biegłego, to wtedy i tak musi uzasadnić przyjęte na tej podstawie ustalenia faktyczne.<sup>16</sup> Ilekroć zatem organ procesowy dysponuje opinią konieczne jest wyjaśnienie i usunięcie wątpliwości dotyczących okoliczności o charakterze specjalistycznym. Jeśli niepodobna tego dokonać bez odwołania się do wiadomości specjalnych, organ procesowy nie może poprzestać na własnych ocenach. Nadal bowiem utrzymuje się wymaganie wynikające z art. 176 § 1 zdanie 1. Korzystając w takich sytuacjach z art. 182, organ procesowy postępuje zgodnie z wymaganiami art. 176 § 1. Nie można czynić ustaleń na podstawie opinii niepełnej, niejasnej, a niekiedy także w razie sprzeczności między opiniami.<sup>17</sup> Przepis art. 182 wskazuje możliwości wybrnięcia z tego rodzaju impasu. Z tego punktu widzenia stanowi on gwarancję dokonywania ustaleń faktycznych w sposób zgodny z implikacjami przepisu art. 176 § 1 zdanie 1.

IV. Pora na pewne uogólnienia. Przepis art. 182 określa procesowe środki kontroli dowodu z opinii biegłego. Chodzi o kontrolę przeprowadzaną w celu zapewnienia optymalnych warunków do dokonania trafnej oceny tego dowodu w chwili całościowej, *asposteriorycznej* oceny wszystkich dowodów w sprawie. Owszem, niekiedy okoliczności wymienione w art. 182 przykują uwagę sądu dopiero w trakcie narady nad wyrokiem. Zauważmy jednak, że dojdzie wtedy do wznowienia przewodu sądowego w celu zastosowania art. 182 (*arg. ex art. 152 i 2 § 1 pkt 2 w związku z art. 356*). Oceny opinii związane ze stosowaniem art. 182 nie mają charakteru ocen „definitywnych” (tj. takich, z jakimi stykamy się w ramach *aposteriorycznej* oceny dowodów). Świadczy o tym dobitnie następująca okoliczność. W sferze całościowej, końcowej oceny wszystkich dowodów organ procesowy może odmiennie ocenić opinię, która poprzednio budziła jego wątpliwości i tak np. po uzyskaniu drugiej opinii innych biegłych, organ procesowy może zbudować ustalenia na podstawie pierwszej opinii, której uznanie — *prima vista* — za niejasną doprowadziło do powołania tych innych biegłych.

Godzi się wyraźnie zaznaczyć, że między przepisem art. 182 a zasadą określoną w art. 4 § 1 zachodzi swoiste „sprzężenie zwrotne”. Z jednej strony chodzi o już wykorzystaną instrumentalną rolę przepisu art. 182. Z drugiej natomiast strony chodzi o to, że stanowisko co do zakresu i kryteriów oceny dowodu z opinii biegłego w istotny sposób rzutuje na ujmowanie przesłanek stosowania art. 182. Gdyby założyć, że opinia biegłego podlega ocenie „jedynie w zakresie logiczności i poprawnego wnioskowania”,<sup>18</sup> to terminy „opinia niepełna” i „opinia niejasna” na-

<sup>15</sup> Zob. bliżej wypowiedzi cytowane w przypisie 5 i 9.

<sup>16</sup> Zob. poglądy SN powołane w przypisie 11 oraz wyrok SN z dnia 19.IX.1973 r. III KR 187/73 (OSNKW nr 1/1974, poz. 18).

<sup>17</sup> Powody użycia słowa „niekiedy” zostaną wyjaśnione przy okazji omawiania pojęcia i zakresu „sprzeczności między opiniami”.

<sup>18</sup> Tak SN w wyrokach: z dnia 7.VII.1969 r. I KR 79/69 (OSN GP z. 8—9/1969, poz. 97), a zwłaszcza z dnia 21.VI.1971 r. III KR 18/71 (OSN GP z. 2/1972, poz. 33). Przekonującą krytykę takiego ujęcia zawierają glosy powołane w przypisie 9.

leżałoby ujmować wąsko. Trafne jest jednak zapatrywanie odmienne. Fakt, że chodzi o ocenę zarówno pod kątem formalno-logicznej poprawności wniosku, jak i pod kątem merytorycznej trafności opinii, zmusza do odpowiednio szerokiego ujmowania wskazanych terminów.

### 3. PRZESŁANKI STOSOWANIA ART. 182 K.P.K.

V. Opinia musi zawierać sprawozdanie z dokonanych czynności i spostrzeżeń oraz oparte na nich wnioski. Ponieważ podlega ona wszechstronnej kontroli i ocenie organu procesowego, przeto musi być sporządzona w takiej formie i w taki sposób, żeby organ procesowy mógł trafnie ocenić jej wartość na tle całokształtu materiałów dowodowych.

Słowo w sprawie formy opinii. Organy procesowe powinny z reguły domagać się przedstawienia opinii pisemnej. Forma ustna bowiem może prowadzić do perturbacji, przede wszystkim pod kątem zupełności (dokładności) i komunikatywności (jasności), a w konsekwencji — w sferze oceny wartości opinii złożonej w takiej formie.<sup>19</sup>

Jeśli chodzi o „zawartość” opinii, istotna jest chyba nie tyle sprawa formalnej struktury (wyodrębnianie takich czy innych „części” to w jakimś stopniu kwestia konwencji i rutynowych technik sporządzania opinii<sup>20</sup>), ile sprawa rzeczowych wymagań co do zakresu i sposobu przedstawienia stanowiska biegłego. Opinia powinna zawierać wszystkie informacje, które mają znaczenie dla pełnej, wielostronnej oceny opinii.<sup>21</sup> W szczególności zaś powinna ona zawierać wyczerpujące informacje na temat: a) przeprowadzonych badań (warunków, metod itp.), b) ustalonych faktów oraz podstaw tych ustaleń, c) założeń (teorii, twierdzeń naukowych itp.), na podstawie których biegły zinterpretował (ocenił) ustalone fakty, d) przyjętych wniosków (ocen) oraz uzasadniających je argumentów. Szersze rozstrząsanie tych kwestii nie jest konieczne. Można bowiem poprzestać na przytoczeniu tezy wyroku SN z dnia 19.IX.1973 r. III KR 187/73 (OSNKW nr 1/1974 r. poz. 18), w którym wypowiedziano następujące trafne zapatrywanie: „Moc przekonująca opinii biegłych uzależniona jest od argumentów, które pozwalają organom procesowym przyjąć opinię jako zasadną. Nie wystarcza więc, żeby biegli przedstawili swoją ostateczną konkluzję, lecz powinni oni również wskazać drogę, która doprowadziła ich do odpowiedzi na postawione pytania. W szczególności opinia powinna zawierać opis metod i sposobu przeprowadzenia badań, określenie porządku, w jakim je przeprowadzono, oraz przytaczać wszystkie argumenty oparte na stwierdzonych okolicznościach, które mają związek z badanymi faktami, a które podbudowane są fachowymi wyjaśnieniami biegłych. W tej właśnie części biegli uzasadniają swoje poglądy wyrażone w końcowych wnioskach i dlatego też ta część powinna zawierać najwięcej materiału opartego na specjalistycznej wiedzy”.

Za cały komentarz wystarczy stwierdzenie, że spełnienie tych wymagań warunkuje prawidłową ocenę rzetelności przeprowadzonych badań, zasadności dokonanych ustaleń,<sup>22</sup> zupełności i trafności przedstawionych w opinii wniosków i ocen.

<sup>19</sup> Zob. bliżej T. Nowak: op. cit., s. 187 i n.; M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: op. cit., s. 337—338, 396.

<sup>20</sup> Zob. m.in. S. Kalinowski: op. cit., s. 158 i n.

<sup>21</sup> M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: op. cit., s. 376—377.

<sup>22</sup> Zagadnienie kształtowania przesłanek opinii, a w szczególności poznawania faktów przez biegłego nasuwa wiele delikatnych i powikłanych kwestii (zob. m.in. M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: op. cit., s. 375—376). Cała sprawa komplikuje się dodatkowo wtedy,

Kolejnym istotnym warunkiem wszechstronnej oceny opinii przez organ procesowy jest jej komunikatywność. Dotykamy tu niełatwej sprawy. Język wielu gałęzi wiedzy wykazuje — w czasach postępującej specjalizacji i dezintegracji, utrudniającej nieraz porozumienie między przedstawicielami pokrewnych specjalności — daleko posuniętą „hermetyczność”. Trzeba wszelako dobitnie podkreślić, że postulat dokonywania przez organ procesowy merytorycznej kontroli i oceny opinii biegłego nie można lokować wśród „pobożnych życzeń”. W związku z tym nie można odstąpić od wymagania, zgodnie z którym opinie biegłych powinny być wyrażane — także w częściach zawierających *par excellence* specjalistyczne wywody — w optymalnie komunikatywny, zrozumiały sposób. Nie jest to chyba wymaganie przesadne.<sup>23</sup> Inna rzecz, że jego spełnienie w poważnym stopniu zależy od właściwego doboru biegłych. Rzetelnej kompetencji towarzyszy bowiem zazwyczaj umiejętność jasnego i przystępnego przedstawienia najbardziej nawet pogmatwanych kwestii. W każdym razie organom procesowym nie wolno rezygnować z walki o opinie odpowiadające sformułowanemu wyżej wymaganiu. Byłaby to przecież zarazem rezygnacja z dokonywania rzetelnych i odpowiedzialnych ocen dowodu z opinii biegłych.<sup>24</sup>

Dotychczasowe rozważania dały odpowiedź na pytanie, jakim wymaganiom musi odpowiadać opinia, żeby ją można uznać za „pełną” (dokładną) i „jasną” (komunikatywną). Uzasadniają one przyjęcie następującego ogólnego założenia: ilekroć opinia nie spełnia wskazanych wyżej wymagań, ilekroć zatem organ procesowy ma z tych względów trudności z dokonaniem wszechstronnej oceny jej wartości, tylekroć mamy do czynienia z opinią „niepełną” lub „niejasną”.

#### a) Opinia niepełna

VI. Nie ma żadnych podstaw, żeby nazwie „niepełna” nadawać w kontekście art. 182 znaczenie odmienne od tego, w jakim się tego słowa używa w języku potocznym. Termin „opinia niepełna” znaczy zaś tyle, co: opinia „niezupełna” (mająca pewne braki), „niecałkowita” (częściowa), „niekompletna”, „niedokładna” (zawierająca usterki, nieścisłości, niedbale wykonana), „ograniczona”.<sup>25</sup> Krótko mówiąc, opinia niepełna to opinia niekompletna, czyli taka, w której czegoś brakuje, o której nie można powiedzieć, że zawiera całkowite, wyczerpujące naświetlenie określonej kwestii.

Tak rozumiana niepełność opinii może się łączyć z brakami („lukami”) o różnym charakterze. Może to być niepełność samej opinii, ale nie badań stanowiących jej podstawę (ot, badania przeprowadzono *lege artis*, tyle że nie znalazło to adekwatnego odzwierciedlenia w treści opinii). Może to być akurat odwrotnie niepełność nie tyle opinii, ile samych badań (ot, opinia dokładnie zdaje sprawę z przeprowadzonych badań, tyle że zostały one dowolnie ograniczone, np. biegły uwzględnił

---

gdy na tle materiałów dowodowych możliwe są różne wersje ustaleń. Powstaje wówczas problem tzw. opinii alternatywnej (zob. m.in. T. Nowak: op. cit., s. 185; S. Kalinowski: op. cit., s. 250 i n.; R. Łyczyszek: jw., s. 77). W ogóle zaś można powiedzieć, że zasadniczym aspektem oceny opinii biegłego jest kontrola materialnej prawdziwości jej przesłanek na tle istniejących materiałów dowodowych (M. Lipczyńska: jw., s. 1446—1447).

<sup>23</sup> Oczywiście, organ procesowy powinien podjąć racjonalny wysiłek w celu zaznajomienia się z podstawową problematyką tej dziedziny wiedzy, której dotyczy określona opinia. Zob. trafne refleksje M. Szerera: jw., s. 437.

<sup>24</sup> Wypada tu odesłać do wnikliwych rozważań J. Sehna: Sędzia a biegły, w: Z zagadnień kryminalistyki, z. II z 1967 r., s. 26 i n.

<sup>25</sup> Słownik języka polskiego, t. V, Warszawa 1963, s. 133 (oraz s. 21, 47, 84 i 308).

jedynie część udostępnionych mu materiałów). Wymienianie wszelkich spotykanych w praktyce wariantów „niepełności” opinii miałyby się właściwie z celem. Trzeba tylko zaznaczyć, że typowy, najczęściej spotykany wariant polega na tym, iż treść opinii nie pozwala na ocenę, czy biegły uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, czy w pełni wykorzystał udostępnione mu materiały.<sup>26</sup>

Na uwagę zasługuje pogląd wyrażony w postanowieniu SN z dnia 1.IX. 1975 r. Z 24/75.<sup>27</sup> Wedle SN opinia biegłego jest niepełna wtedy, gdy „nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeżeli nie uwzględniła wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów”.

Zapamiętywanie SN jest wprawdzie trafne, lecz nasuwa pewne uwagi.<sup>28</sup> Pierwsza dotyczy charakteru formuły sprecyzowanej przez SN. Nie jest to m. zd. ścisła, wyczerpująca definicja w sensie logicznym, lecz raczej tzw. ujęcie typologiczne, które obejmuje swym zakresem typowe wady opinii polegające na tym, że w opinii nie ma jakiegoś istotnego elementu. Drugą uwagę nasuwa zaakcentowanie przez SN braku odpowiedzi na postawione biegłemu pytania. Konieczne jest tu m. zd. pewne dopowiedzenie. W sytuacji bowiem, gdy organ procesowy jedynie ogólnie określił przedmiot i zakres ekspertyzy, za „niepełną” trzeba uznać także taką opinię, która nie zawiera wyczerpującego naświetlenia wszystkich istotnych aspektów zbadanej przez biegłego kwestii. Trzecia wreszcie uwaga dotyczy końcowej części tezy SN. Nasuwa ona pytanie, czy chodzi wyłącznie o wypadek, gdy opinia w ogóle nie zawiera uzasadnienia, czy także o wypadek, gdy uzasadnienie jest fragmentaryczne, niekompletne, zbyt lakoniczne. Trzeba się chyba opowiedzieć za tą drugą ewentualnością. Opinia niepełna to także taka opinia, która nie zawiera pełnego, dokładnego, wyczerpującego uzasadnienia.<sup>29</sup>

## b) Opinia niejasna

VII. W świetle wykładni językowej termin „opinia niejasna” oznacza opinię: „trudną do zrozumienia; niezrozumiałą, zagmatwaną, zawikłaną, zawiłą, niewyraźną, nie sprecyzowaną”.<sup>30</sup> Tak właśnie należy ujmować ten termin w kontekście art. 182. Jeśli bowiem organ procesowy nie może zrozumieć wywodów biegłego, jeśli nie jest dlań jasne, jakie biegły w ogóle zajmuje stanowisko, jeśli poglądy biegłego są niespójne, tezy wieloznaczne lub niezgodne itp., to doprawdy trudno myśleć o poważnej i odpowiedzialnej ocenie wartości opinii.<sup>31</sup>

W cytowanym wyżej postanowieniu Z 24/75 SN stwierdził, że opinia jest niejasna, gdy „jej sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, albo jeżeli zawiera wewnętrzne sprzeczności, posługuje się nielogicznymi argumentami itp.” Ujęcie jest trafne,

<sup>26</sup> Zob. np. wyroki SN: z dnia 19.IX.1973 r. III KR 187/73 (OSNKW nr 1/1974, poz. 18, s. 65—66) oraz z dnia 14.III.1974 r. II KR 29/73 (OSNKW nr 7—8/1974, poz. 144, s. 50—51). Por. też S. Kalinowski: op. cit., s. 168, 244.

<sup>27</sup> OSNKW nr 12/1975, poz. 172.

<sup>28</sup> Zob. bliżej Z. Doda: Glosa, PiP nr 3 z 1977 r., s. 178 i n.

<sup>29</sup> Por. znamienne stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu cytowanego wyżej wyroku SN III KR 187/73.

<sup>30</sup> Słownik języka polskiego, t. V, Warszawa 1963, s. 80.

<sup>31</sup> Por. S. Kalinowski: op. cit., s. 242 i n.



słusznie też SN poprzestał na typologicznym, przykładowym wskazaniu znamion (przejawów) „niejasności” opinii (zob. dopełniający zwrot: „itp.”).

Terminy „opinia niepełna” oraz „opinia niejasna” nie są bynajmniej terminami rozłącznymi. Ich zakresy się krzyżują, w związku z czym trudno nieraz o ścisłe odgraniczenie ocen. Zazwyczaj gdy opinia wykazuje pewne braki („luki”) np. w sferze informacji o badaniach lub w zakresie argumentacji, to wyrażone w niej poglądy są zarazem niejasne. W takich wypadkach nie można przecież zrozumieć — że sięgniemy do wyrażenia SN — „sposobu dochodzenia do nich”. Nie prowadzi to jednak do jakichkolwiek komplikacji. W typowym układzie na pierwszy plan wysunie się albo „niepełność”, albo „niejasność” opinii. Kiedy indziej trzeba będzie przyjąć, że opinia jest „niepełna” i „niejasna” zarazem.

I jeszcze istotne zastrzeżenie. Właściwe ujmowanie funkcji art. 182 prowadzi do wniosku, że przepis ten należy stosować także wtedy, gdy organ procesowy ma wątpliwości co do merytorycznej trafności opinii, gdy uważa ją za nieprzekonującą.<sup>32</sup> To samo dotyczy m. zd. wypadku, w którym organ procesowy uzna opinię za pełną i jasną, tyle że merytorycznie błędną (nietrafną).<sup>33</sup>

### c) Sprzeczność między opiniami

VIII. Omówione wyżej przesłanki stosowania art. 182 wiążą się z istnieniem określonych wad opinii złożonej przez biegłego. Kolejna — sprzeczność między opiniami — dotyczy wprost nie tyle wad opinii, ile raczej pewnego układu procesowego. Cechuje go to, że w sprawie istnieją dwie (lub więcej) takie opinie, które pozostają w relacji oznaczonej w ustawie terminem „sprzeczność”. Powstaje zatem pytanie, jak ten termin pojmować, o jaką więc sprzeczność tu chodzi.

Nazwa „sprzeczność” bywa rozumiana różnie. Kiedy mówi się np. w logice lub filozofii o „sprzeczności zdań”, ma się na myśli takie dwa zdania, które nie mogą być ani zarazem prawdziwe, ani zarazem fałszywe. Naturalnie, również z tak rozumianą sprzecznością można się niekiedy zetknąć w razie istnienia dwóch opinii w jednym postępowaniu.<sup>34</sup> Nie wydaje się jednak, żeby tylko w taki — ścisły — sposób należało ten termin ujmować na gruncie art. 182. Racje związane z funkcjami tego przepisu przemawiają za tym, żeby z terminem „sprzeczność” łączyć tu treści, które uzasadniają w języku potocznym używanie słowa „sprzeczny” (czyli „wykluczający się wzajemnie, niezgodny z czym, przeciwstawny czemu, całkiem różny, odmienny”).<sup>35</sup> Należy zatem przyjąć, że w art. 182 chodzi o „niezgodność, rozbieżność między opiniami”, oczywiście, taką jedynie, która dotyczy istotnych aspektów określonej kwestii.<sup>36</sup>

To sprawy całkowicie nie zamyka. Analizowana przesłanka ma jakby relatywny charakter. Chodzi mianowicie o to, że istnienie rozbieżności między istotnymi twierdzeniami porównywanych opinii nie stanowi samo przez się podstawy stoso-

<sup>32</sup> Zob. M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: op. cit., s. 380; M. Lipczyńska: jw.; A. Bachrach: jw.; E. Zawilowski: jw., s. 182.

<sup>33</sup> Opinia taka powinna być odrzucona („nie uznana” w rozumieniu art. 372 § 1 pkt 1), co prowadzi z konieczności do zasięgnięcia opinii instytutu lub powołania innych biegłych (art. 182 w związku z art. 176 § 1).

<sup>34</sup> Zob. np. sytuację w sprawie Z 24/75 (OSNKW nr 12/1975, poz. 172).

<sup>35</sup> Słownik języka polskiego, t. VIII, Warszawa 1966, s. 647, a także t. VII, Warszawa 1965, s. 1071.

<sup>36</sup> Zob. Zalecenia kierunkowe SN, s. 18; J. Bafia i inni: op. cit., s. 262.

wania przepisu art. 182. Weźmy pod uwagę np. taką oto sytuację. Pierwszą opinię organ procesowy uznał za „niepełną” i powołał innych biegłych. Opinię tych ostatnich uważa za pełną i jasną, w dodatku — całkowicie merytorycznie trafną. Gdyby nawet między tymi opiniami zachodziły istotne rozbieżności, to i tak stosowanie art. 182 nie miałyby w tej sytuacji żadnego sensu. Rzecz wymaga uogólnienia. Jeśli w razie rozbieżności między opiniami możliwe jest uznanie jednej z nich za trafną, to nie zachodzi ani potrzeba, ani możliwość stosowania art. 182.<sup>37</sup> Innymi słowy, „sprzeczność między opiniami” uzasadnia stosowanie tego przepisu wtedy i tylko wtedy, gdy z powodu jej istnienia organ procesowy nie może uznać kwestii specjalistycznej za całkowicie wyjaśnioną, gdy zatem rozstrzygnięcie tej sprzeczności wymaga wiadomości specjalnych.<sup>38</sup>

IX. Paru uwag wymaga sprawa substratu (przedmiotu) kontroli dokonywanej przez pryzmat art. 182. Niewątpliwie jest to, że chodzi tu zarówno o opinie złożone na piśmie jak i o opinie złożone ustnie. Wątpliwości natomiast łączą się z pytaniem, czy przepis ten odnosi się także do opinii wydanych przez instytuty itp. Cały ten problem zawdzięczamy niezbyt fortunnej redakcji przepisu art. 182. W rozdziale 21 k.p.k. konsekwentnie przeciwstawiono określenia „zasięgnięcie opinii instytutu” (itp.) oraz „powołanie biegłego” (biegłych). W tym stanie rzeczy sformułowania użyte w tekście art. 182 — a w szczególności użycie zwrotu: „wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych” (podkr. — Z. D.) — nasuwają wrażenie, że dotyczy on jedynie opinii biegłych indywidualnych.<sup>39</sup> Nie trzeba wykazywać, że takie ograniczenie zakresu stosowania art. 182 nie miałyby żadnego racjonalnego uzasadnienia. Należy więc przyjąć, że wszelkie opinie — bez względu na to, kto je wydaje (składa) — podlegają kontroli i ocenie w trybie art. 182.<sup>40</sup> Jak się zdaje, tezę tę można uzasadnić już w sferze wykładni językowej, a mianowicie w drodze łączenia podkreślonych wyżej określeń z treścią art. 177 § 2. W każdym zaś razie znajduje ona pełne oparcie w wynikach wykładni funkcjonalnej. Wszystko bowiem to, co napisano przedtem na temat związków art. 182 z art. 4 § 1 oraz z art. 176 § 1 zdanie 1 dotyczy w równym stopniu opinii biegłych (indywidualnych) i opinii wydanych przez instytuty itp.

#### 4. TRYB STOSOWANIA ART. 182 K.P.K

X. Gdy istnieje jedna z omówionych wyżej przesłanek, „można zasięgnąć opinii instytutu, zakładu lub instytucji albo też wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych”.

W tekście użyto określenia „można”. *Prima vista* nasuwa się wrażenie, że mamy tu do czynienia z tzw. dozwoleńcem, że zatem przepis art. 182 określa jedynie uprawnienie, ale nie obowiązek organu procesowego.<sup>41</sup> W rzecz wistoci sprawa przedstawia się inaczej. Analizowany przepis stanowi element systemu, w związku z czym nie wolno go interpretować i stosować w oderwaniu od tak ważnych norm, jak w szczególności wyrażone w art. 2 § 1 pkt 2 oraz w art. 176 § 1 zda-

<sup>37</sup> Por.: T. Nowak: op. cit., s. 208—209; M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: op. cit., 380—381; S. Kalinowski: op. cit., s. 245. Zob. też wyrok SN z dnia 22.XII.1967 r. IV KR 243/67 (OSN GP z. 8—9/1968, poz. 97) oraz wyrok z dnia 18.III.1970 r. V KR 3/70 (BSN nr 10/1970, poz. 90).

<sup>38</sup> Jw. w przyp. 37, a nadto wyrok SN: z dnia 13.XII.1963 r. IV K 1058/61 (OSN GP z. 2/1964, poz. 20) i z dnia 15.VIII.1972 r. Rw 701/72 (BSN nr 10/1972, poz. 114) oraz postanowienie Z 24/75 (OSNKW nr 12/1975, poz. 172).

<sup>39</sup> M. Cieślak: Kilka uwag (...), jw., s. 34.

<sup>40</sup> Por. S. Kalinowski: op. cit., s. 196; J. Bafia i inni: op. cit., s. 257.

<sup>41</sup> Zob. orz. SN II KR 1/71 (J. Bafia i inni: op. cit., s. 263, t. 4).

nie 1. Uwzględnienie tych powiązań prowadzi do następującego wniosku: ilekroć organ procesowy uzna opinię za „niepełną” lub „niejasną” (albo stwierdzi, że rozstrzygnięcie „sprzeczności między opiniami” wymaga wiadomości specjalnych), tylekroć musi zastosować przepis art. 182.<sup>42</sup> Normatywne racje tego obowiązku tkwią zarówno w przepisie art. 176 § 1, jak i — zresztą przede wszystkim — w przepisie art. 2 § 1 pkt 2. W pierwszym z nich dlatego, że w interesujących tu sytuacjach zastosowanie art. 182 jest warunkiem *sine qua non* spełnienia wymagań wynikających z art. 176 § 1 zdanie 1. W drugim z nich zaś dlatego, że wykorzystanie określonych „możliwości procesowych” staje się obowiązkiem organu procesowego zawsze wtedy, gdy tego wymaga interes prawdy materialnej.<sup>43</sup>

O trafności zajętego stanowiska przekonuje uzmysłowienie sobie konsekwencji niezastosowania przepisu art. 182 w razie istnienia określonych w nim przesłanek. Jeśli organ procesowy dokona ustaleń na podstawie tego rodzaju opinii, to nie zdoła ich przekonująco (tj. zgodnie z art. 4 § 1 w związku z art. 372 § 1 pkt 1) uzasadnić. Jeśli natomiast odrzuci taką opinię (albo obydwie „sprzeczne” opinie) i przyjmie własne, odmienne ustalenia, to naruszy także bezwzględny nakaz wpływający z przepisu art. 176 § 1 zdanie 1.<sup>44</sup>

XI. Zastosowanie przepisu art. 182 może polegać na: a) zasięgnięciu opinii instytutu, zakładu lub instytucji, b) wezwaniu ponownie tych samych biegłych, bądź wreszcie — c) powołaniu innych biegłych.

Kolejność wyliczenia tych rozwiązań ma charakter porządkowy i nie daje podstaw do snucia wniosków na temat ustawowego priorytetu. *In abstracto* bowiem żadnego z nich nie można preferować. Wybór *in concreto* zależy po prostu od ocen organu procesowego na tle danej sprawy. Trzeba wszelako podkreślić, że względy prakseologiczne uzasadniają sformułowanie następującego zalecenia celowościowego: jeśli to tylko *in concreto* możliwe,<sup>45</sup> przede wszystkim należy wezwać ponownie tych samych biegłych.<sup>46</sup> Często bowiem wystarczy wezwanie tych samych biegłych i wyjaśnienie wątpliwości w toku ich przesłuchania (zob. art. 157 § 3, 274).<sup>47</sup> Niekiedy wypadnie poruczyć tym samym biegłym opracowanie opinii „uzupełniającej” lub „dodatkowej”.<sup>48</sup> Naturalnie, jeżeli wezwanie tych samych biegłych będzie niecelowe albo nie doprowadzi *in concreto* do usunięcia wszelkich wątpliwości, pozostaje zasięgnięcie opinii instytutu itd. lub powołanie innych biegłych. W takich wypadkach organy procesowe dość często domagają się m.in. ustosunkowania się do już istniejącej w sprawie opinii. Niekiedy jest to uzasadnione.<sup>49</sup> Nie uzasadnia to jednak m. zd. operowania pojęciem „superekspertyzy”,<sup>50</sup> choćby nawet takie żądanie skierowano pod adresem instytutu, zakładu lub instytucji.<sup>51</sup>

<sup>42</sup> Taki pogląd ugruntował się już na tle art. 124 d. k.p.k. Zob. m.in. wyroki SN: z dnia 13.II.1956 r. II K 50/56 (OSN poz. 46/1956), z dnia 2.III.1956 r. III K 990/55 (PiP nr 7 z 1956 r., s. 223) oraz z dnia 25.VII.1958 r. IV K 580/58 (OSP i KA z. 7—8/1960, poz. 213).

<sup>43</sup> Zob. M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd orzecznictwa SN, wkładka do „Palestry” (nr 7—8 z 1975 r.), s. 11, 16.

<sup>44</sup> Por. m.in. już cytowane orz. SN II KRN 728/51 i IV KR 218/68.

<sup>45</sup> Nie będzie to możliwe np. wtedy, gdy kontrola opinii w trybie art. 182 ujawni niekompetencją lub nieobiektywizm biegłego (art. 179).

<sup>46</sup> Zob. też Zalecenia kierunkowe SN, s. 18.

<sup>47</sup> Zalecenia kierunkowe SN, s. 18; J. Bafia i inni: op. cit., s. 229.

<sup>48</sup> Zob. bliżej S. Kalinowskji: op. cit., s. 240 i n.

<sup>49</sup> Zob. Z. Doda: Głosa, jw., s. 184—185.

<sup>50</sup> Por. jednak M. Lipczyńska: Zasada swobodnej oceny dowodów a wskazania Sądu Najwyższego w zakresie oceny dowodów (ze szczególnym uwzględnieniem ekspertyzy pisma ręcznego), w: Zagadnienia dowodu z ekspertyzy pisma ręcznego, Katowice 1976, s. 62, 67.

<sup>51</sup> Zob. trafne ujęcie tej kwestii w wyroku SN z dnia 22.XII.1967 r. IV KR 243/67 (OSNGP

Jeśli zasięga się opinii instytutu itd. albo powołuje innych biegłych, konieczne jest wydanie odpowiedniego postanowienia (art. 176 § 1 zdanie 2 oraz § 2). Inaczej w sytuacji, gdy organ procesowy wzywa ponownie tych samych biegłych. Z brzmienia art. 176 § 1 wynika, że wydanie postanowienia jest nieodzowne wtedy, gdy „zasięga się opinii instytutu” (itd.) oraz gdy „powołuje się biegłego”. Przepis art. 182 mówi natomiast wyraźnie o „wezwanii”<sup>52</sup> — a nie o „powołaniu” — ponownie tych samych biegłych. Uzasadnia to m. zd. tezę, że wydanie postanowienia będzie tu konieczne co najwyżej wtedy, gdy organ procesowy poleci tym samym biegłym przygotowanie opinii „dodatkowej” lub „uzupełniającej” (*arg. ex art. 176 § 2*). Gdy rzecz sprowadza się do ich przesłuchania (art. 157 § 3, 160, 274), wydanie postanowienia nie jest konieczne.

Na uwagę zasługuje zagadnienie uzasadniania decyzji o zastosowaniu przepisu art. 182. Za punkt wyjścia trzeba obrać zapatrywanie wyrażone przez SN w cytowanym już parokrotnie postanowieniu Z 24/75. Rzecz w tym, że zdaniem SN organ stosujący art. 182 „w żadnym razie nie może (...) ograniczyć się do ogólnikowego stwierdzenia, że opinia biegłego jest »niepełna« lub »niejasna«, lecz ma obowiązek wykazania, w czym ta »niepełność« lub »niejasność« się wyrażała” (podkr. — Z. D.). Bez trudu można ustalić intencje, które legły u podstaw tej tezy. Chodzi zapewne o to, żeby bez rzeczywistej potrzeby nie „mnożyć” dowodów z opinii biegłych. Bezspornie bowiem nieuzasadnione stosowanie art. 182 odbija się negatywnie i na sprawności, i na kosztach postępowania. Stanowisko SN zmierza najwyraźniej do przeciwdziałania wypadkom bezzasadnego stosowania art. 182. Spełnienie wymagania sprecyzowanego przez SN nie jest przecież możliwe bez rzetelnego zapoznania się z opinią. To ostatnie zaś w wielu wypadkach pozwoli na odróżnienie pozorów niepełności lub niejasności od rzeczywistych wadliwości tego rodzaju.

Trudno tego wszystkiego nie dostrzegać. Jeszcze trudniej jednak przejść do porządku nad zastrzeżeniami, jakie nasuwa analizowany pogląd SN. Zasadnicze wątpliwości powstają już w sferze normatywnej. Prawdziwą bowiem zagadką stanowi pytanie o prawną podstawę owego obowiązku uzasadniania postanowień o zastosowaniu art. 182. Chodzi przecież o „dopuszczenie dowodu”, wedle zaś przepisu art. 90 § 3 „nie wymaga uzasadnienia dopuszczenie dowodu”. Obowiązku tego rodzaju nie statuują także przepisy rozdziału 21 k.p.k. Mówi się niekiedy o „quasi-uzasadnieniu” postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Rzecz sprowadza się jednak wyłącznie do wskazania m.in. „przedmiotu i zakresu” ekspertyzy oraz — ewentualnie — do „sformułowania pytań szczegółowych” (art. 176 § 2).<sup>53</sup> Z tego jednak żadną miarą nie wynika obowiązek wykazywania w treści postanowienia o zastosowaniu art. 182 wadliwości już istniejącej opinii. Nasuwają się tu także wątpliwości nieco innej natury, a mianowicie związane z funkcjami przepisu art. 182. Wydaje się, że pod tym kątem widzenia zapatrywanie SN jest nadmiernie rygorystyczne i — zapewne wbrew intencjom SN — może wręcz

z. 6—9/1968, poz. 97). Por. też S. Kalinowski: op. cit., s. 199 i n. W Zaleceniach kierunkowych SN podkreślono konieczność unikania praktyki polegającej na „zwracaniu się o opinię specjalistyczną o opiniach dotychczas złożonych” (s. 18).

<sup>52</sup> Na gruncie d. k.p.k. operowano terminem „wezwanie” m.in. w sensie powołania do pełnienia roli biegłego (art. 111, 117 § 1, 124). Między innymi pod wpływem wysuwanych w doktrynie postulatów (zob. np. T. Leśko: Glosa, PiP nr 4—5 z 1967 r., s. 818) w tekście przepisów rozdziału 21 k.p.k. rozróżnia się „powołanie” (do roli biegłego) oraz „wezwanie” (żądanie stawiennictwa). Wszystko wskazuje na to, że w art. 182 mówi się o „wezwanii” w sensie żądania stawiennictwa w określonym czasie i miejscu, a więc używa się tego terminu w takim znaczeniu, jak np. w art. 160, 181 § 1, 188 § 2 itp.

<sup>53</sup> S. Kalinowski: op. cit., s. 36, 95—96.

prowadzić do niestosowania art. 182 nawet w takich wypadkach, w których organ procesowy będzie miał pewne zastrzeżenia co do wartości opinii. Czy zresztą można wymagać od organu procesowego, żeby w postanowieniu wydanym na podstawie art. 182 szczegółowo wyłuszczał np. powody wątpliwości i zastrzeżeń co do merytorycznej wartości opinii? Pytanie nie pozbawione znaczenia, jeśli się zważy, że chodzi tu o inny układ procesowy aniżeli ten, w którym organ procesowy dokonuje aposteriorycznej oceny wszystkich materiałów dowodowych. A tylko przecież w tym ostatnim wypadku konieczne jest uzasadnienie m. in. „nieuznania” pewnych dowodów (art. 372 § 1 pkt 1). I jeszcze jedno. Przy ocenie poglądu SN trzeba pamiętać o tym, że nie można stawiać na jednej szali niepotrzebnego zastosowania i bezzasadnego niezastosowania art. 182.

Należy przeciwdziałać pochopnemu i nieuzasadnionemu rzeczowo stosowaniu przepisu art. 182. Nie można jednak czynić środkiem w tej mierze obowiązku uzasadniania decyzji o zastosowaniu tego przepisu. Ustawa takiego obowiązku nie przewiduje, a względy funkcjonalne bynajmniej nie przemawiają na rzecz jego wprowadzenia.

#### 5. STOSOWANIE ART. 182 K.P.K. A PROBLEM UDZIAŁU BIEGŁEGO W ROZPRAWIE GŁÓWNEJ

XII. Przepis art. 182 należy stosować w razie niepełności lub niejasności opinii, a także wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprzeczności między opiniami wymaga wiadomości specjalnych. Jeśli ujawnią się takie okoliczności, organ procesowy powinien sięgnąć do jednego z rozwiązań przewidzianych w tym przepisie bez oglądania się na ewentualne wnioski stron (*arg. ex art. 182 w związku z art. 152 i 2 § 1 pkt 2*). Naturalnie, strony mogą składać wnioski o zastosowanie art. 182. Wnioski tego rodzaju to w istocie wnioski zmierzające do „oceny właściwego dowodu”, czyli oceny istniejącej opinii (art. 154 § 2 w związku z art. 152). Wypada jednak wyraźnie podkreślić, że o stosowaniu art. 182 decyduje ocena organu procesowego. Uwzględni on opowiedni wniosek strony tylko wtedy, gdy podzieli podniesione w nim zastrzeżenia wobec określonej opinii.

Układ jest zatem bardzo swoisty. Jak bowiem wiadomo, oddalenie wniosku dowodowego może — zasadniczo biorąc — nastąpić tylko w wypadkach wyraźnie określonych w art. 155 § 1 pkt 1—3, przy czym „nie można oddalić wniosku dowodowego na tej podstawie, że dotychczasowe dowody wykazały przeciwieństwo tego, co wnioskodawca zamierza udowodnić” (art. 155 § 3). Tymczasem do oddalenia wniosku strony o zastosowanie art. 182 (i np. powołanie nowych biegłych) może dojść także wtedy, gdy nie zachodzą okoliczności wymienione w art. 155 § 1 pkt 1—3. Oczywiście, jest to możliwe, choćby strona domagała się powołania nowych biegłych w celu wykazania tezy odmiennej od tej, jaka wynika z istniejącej opinii. Podkreślimy, że taki stan rzeczy nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Podstawa dopuszczenia dowodu z opinii biegłego została uregulowana w sposób szczególny (art. 176 § 1 zdanie 1). Gdy zatem w sprawie istnieje już dowód z opinii specjalistycznej, to wniosek o zasięgnięcie opinii instytutu itd. albo o powołanie innych biegłych (bądź o poruczenie tym samym biegłym opracowania opinii „dodatkowej” lub „uzupełniającej”) musi być oceniany przez pryzmat okoliczności wymienionych w art. 182 (w związku z art. 176 § 1 zdanie 1). Trafne jest zatem następujące zapatrywanie: „Samo ogólne stwierdzenie (...) konieczności powołania nowych biegłych w celu powtórnego zbadania oskarżonego — bez dokładnego

wskazania na wady (...) albo niejasności złożonej opinii — nie może uzasadniać potrzeby powołania innego składu biegłych”.<sup>54</sup> Ogólniej ujął tę trafną myśl SN w wyroku z dnia 21.VI.1971 r. III KR 18/71 (PiP nr 11/1972, s. 174), w którym m.in. czytamy: „Jeśli dowód z opinii jest przekonywający i zrozumiały dla sądu, który to obiektywnie trafnie uzasadnił, to fakt, że dowód ten nie jest przekonywający lub zrozumiały dla strony procesowej, nie może stworzyć podstawy do stosowania przepisu art. 182 k.p.k.”.

Wniosek strony o zastosowanie art. 182 zostanie uwzględniony tylko wtedy, gdy organ procesowy uzna, że opinia jest rzeczywiście „niepełna” itd. Z tego punktu widzenia szczególną rolę mogą odgrywać składane przez strony — jakby w charakterze „załączników” do wniosków o zastosowanie art. 182 — oświadczenia pochodzące od osób, które „mają odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie”. Chodzi o tzw. „opinie prywatne”, czyli oświadczenia składane wprawdzie przez specjalistów, lecz przedkładane organowi procesowemu przez same strony. Zagadnienie procesowego wykorzystywania takich oświadczeń jest bardzo powikłane.<sup>55</sup> W tym miejscu trzeba poprzestać na dwóch uwagach dotyczących znaczenia takich oświadczeń pod kątem stosowania art. 182. Po pierwsze, jeżeli strona złoży tego rodzaju oświadczenie specjalistyczne — co zazwyczaj w poważnym stopniu zwiększa szanse wzbudzenia wątpliwości organu procesowego co do wartości istniejącej już opinii — to nie można go traktować *per non est*. Organ procesowy musi je rzetelnie zbadać, a w szczególności skonfrontować z nim kwestionowaną przez stronę opinię. Niekiedy dopiero na tym tle ujawnią się takie wady opinii, które przekonają organ procesowy o potrzebie zastosowania art. 182.<sup>56</sup> Po drugie, gdy organ procesowy uzna za celowe zastosowanie tego przepisu w drodze powołania innego biegłego, może jako biegłego powołać autora owej „opinii prywatnej” (chyba że staną temu na przeszkodzie względy, o których mowa w art. 178 i 179).<sup>57</sup>

Postanowienie o oddaleniu wniosku strony o zastosowanie art. 182 wymaga uzasadnienia (*arg. ex art. 155 § 2* w związku z art. 90 § 1). Uzasadniając taką decyzję, organ procesowy „wstępnie” określi swe stanowisko wobec opinii. Nie oznacza to jeszcze uznania danej opinii za wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych,<sup>58</sup> niemniej jednak wskazuje na to, że wedle organu procesowego opinia nie jest ani „niepełna”, ani „niejasna”, ani wreszcie nie nasuwa merytorycznych zastrzeżeń. Naturalnie, ocena ta może potem ulec zmianie, co pociągnie za sobą konsekwencje, o których była mowa w związku z funkcjami art. 182.

XIII. Zastosowanie art. 182 może m.in. polegać na ponownym wezwaniu tych samych biegłych. Jak wspomniano, może się to sprowadzić do wezwania biegłego na rozprawę i przesłuchania go co do określonych okoliczności związanych z treś-

<sup>54</sup> Orz. SN IV KR 49/72 (J. Bafia i inni: op. cit., s. 263, t. 7).

<sup>55</sup> Moim zdaniem bardziej powikłane, niżby to wynikało z wywodów M. Lipczyńskiej (O tzw. „opinii prywatnej” biegłych w procesie karnym, „Palestra” nr 3 z 1976 r., s. 50—51). Autorka bowiem dopuszcza wyjątkowo nawet możliwość „zastępowania” takimi oświadczeniami opinii biegłych sensu stricto. Analizę opiera ona na przepisach art. 158 i 339 § 2, wszelako wydaje się, że do odmiennych wniosków zmusza przepis art. 176 § 1.

<sup>56</sup> Por. R. Łyczewek: jw., s. 79 i n., a zwłaszcza S. Kalinowski: Rozprawa główna w polskim procesie karnym, Warszawa 1975, s. 213.

<sup>57</sup> Tak też S. Kalinowski: op. cit., s. 213. Wydaje się, że za daleko idzie postulat Łyczewka dopuszczania „konsultantów obrończych jako biegłych” nawet wtedy, gdy nie ma podstaw do stosowania art. 182 (R. Łyczewek: jw., s. 81).

<sup>58</sup> Z pewnego punktu widzenia sytuacja jest podobna do układu, w którym sąd oddala wniosek dowodowy na podstawie art. 155 § 1 pkt 2 in fine. Zob. wyrok SN z dnia 8.XI.1974 r. V KR 295/74 (OSNKW nr 1/1975, poz. 9) oraz M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd orzecznictwa SN, „Palestra” nr 2 z 1976 r., s. 46—47.

cią opinii. Na tym tle wyłoniła się w praktyce kwestia o doniosłym znaczeniu. Spotykana bowiem tu i ówdzie praktyka zmusza do rozważenia następującego pytania: czy biegłego, który złożył opinię przed (poza) rozprawą, należy wzywać do udziału w tej rozprawie tylko wtedy, gdy sąd uzna za nieodzowne zastosowanie przepisu art. 182?

Nie jest to wprawdzie problem nowy,<sup>59</sup> wszelako nurtuje z całą ostrością na gruncie obecnego stanu prawnego. Nierzadko bowiem wnioski stron o wezwanie biegłych na rozprawę są pozostawiane bez uwzględnienia z takim mniej więcej uzasadnieniem: „Udział biegłego w rozprawie nie jest konieczny, gdyż złożona przezeń opinia nie wykazuje wad określonych w art. 182 k.p.k.”. Czy rzeczywiście jedyną normatywną racją uznania przez sąd udziału biegłego w rozprawie za obowiązkowy jest potrzeba stosowania art. 182? Czy naprawdę można oddalić wniosek strony o wezwanie biegłego na rozprawę, jeżeli strona nie wykaże wad opinii, o jakich mówi ten przepis? Na obydwie pytania należy m. zd. udzielić odpowiedzi negatywnych. Rzeczasłuży na bliższe rozważenie.

Wskazana wyżej postawa sądów znajduje — niestety — pewną pożywkę w wie-tu orzeczeniach SN. Głównie w tych, w których SN podkreślił, że jakoby przepisy k.p.k. obecności biegłego na rozprawie nie wymagają, a jedynie ją dopuszczają.<sup>60</sup> Z kolei zaś w tych, w których obowiązek wezwania biegłego na rozprawę odnie-siono wyłącznie do stosowania art. 182. Z tego punktu widzenia na uwagę zasługu-ją zwłaszcza wyrok z dnia 18.III.1970 r. V KR 3/70 (BSN nr 10/1970, poz. 90) oraz już cytowany wyrok IV KR 18/71. W pierwszym z nich SN akcentuje, że ze wzglę-du na zasadę bezpośredniości „wskazane jest”, żeby sąd wzywał na rozprawę bie-głych, którzy poza rozprawą złożyli swoje opinie. Niestety, cała rzecz zostaje zrelatywizowana w następującym ujęciu: „(...) nie wynika to wprost z przepisów k.p.k. (...) jest to jednak obowiązkiem sądu, wynikającym z dyspozycji przepisu art. 182 k.p.k. (...)”. W drugim z kolei spotykamy taki oto znamieny wywód: „Wezwanie biegłych psychiatrów na rozprawę powinno nastąpić wówczas, gdy złożona przez nich opinia (...) wymaga wyjaśnienia lub uzupełnienia, tzn. gdy jest niepełna lub niejasna albo zachodzi sprzeczność między opiniami. (...) wezwanie przez sąd biegłych na rozprawę może nastąpić z urzędu lub na wniosek strony. Składając taki wniosek, strona powinna wykazać, dlaczego złożona opinia wymaga uzupełnienia lub wyjaśnienia”.

Ze wskazanych orzeczeń SN wynika następujące ujęcie kwestii przeprowadzania dowodu z opinii biegłego podczas rozprawy. W zasadzie sąd może poprzestać na odczytaniu opinii. Biegłego należy wzywać tylko wtedy, gdy istnieją przesłanki określone w art. 182. Dotyczy to także wypadków, w których strony wnoszą o wezwanie biegłego na rozprawę.

XIV. Bez ogródek trzeba stwierdzić, że jest to ujęcie nietrafne. Nietrafne jest zarówno ogólne założenie, wedle którego podczas rozprawy w zasadzie wystarczy odczytanie opinii, jak i zapatrywanie, które uzależnia uwzględnianie wniosków

---

<sup>59</sup> Zob. m.in.: M. Cieślak: Niektóre zagadnienia karno-procesowe na tle orzecznictwa SN, PiP nr 10 z 1957 r., s. 664 i n.; T. Leśko: jw.; W. Daszkiewicz: Przegląd orzecznictwa SN, WPP nr 3 z 1967 r., s. 336; tenże: Przegląd orzecznictwa SN, PiP nr 3-4 z 1970 r., s. 562; M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: op. cit., s. 396 i n.; A. Kaf-tal: Glosa, WPP nr 2 z 1970 r., s. 250 i n. oraz cytowane tam wypowiedzi doktryny i orze-czenia SN.

<sup>60</sup> Zob. zwłaszcza wyroki SN: z dnia 22.IV.1971 r. III KR 56/71 (BSN nr 7/1971, poz. 169) oraz z dnia 20.VIII.1974 r. III KR 194/74 (OSNKW nr 11/1974, poz. 208).

stron o wezwanie biegłych na rozprawę od istnienia przesłanek stosowania przepisu art. 182.

Krótko co do tego założenia ogólnego. Przepisu art. 339 § 1 (w związku z art. 181 § 2 *in princ.*) nie wolno interpretować w oderwaniu od innych norm dotyczących przeprowadzania dowodów. Z faktu, że sąd może na rozprawie odczytać opinię biegłego, wcale nie wynika, iż można tylko do tego sprowadzać przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Wiele względów przemawia za przyjęciem reguły akurat odmiennej: obowiązkowego udziału biegłego w rozprawie.<sup>61</sup> Dotyczy to zwłaszcza biegłych z zakresu pewnych specjalności, np. psychiatrów.<sup>62</sup>

Stanowisko, według którego wnioski stron o wezwanie biegłych na rozprawę należy rozpatrywać wyłącznie na tle art. 182, jest błędne i łączy się z mieszaniem różnych rzeczy. U jego podstaw leży utożsamianie dwóch — w istocie odrębnych — kwestii, a mianowicie: 1) kwestii usuwania wątpliwości, jakie nastęrcza opinia biegłego, 2) kwestii sposobu przeprowadzania dowodu z opinii biegłego podczas rozprawy głównej. Sedno całej sprawy tkwi w tym, że nie wolno przechodzić do porządku nad faktem, iż wnioski stron o „wezwanie biegłego” mogą mieć różną podstawę prawną i zmierzać do osiągnięcia różnych celów procesowych. Wchodzą tu bowiem w grę dwie sytuacje procesowe. Pierwsza: strona twierdzi, że opinia jest np. „niepełna” i domaga się wezwania biegłego na rozprawę w celu uzyskania dodatkowych wyjaśnień („opinii uzupełniającej”). Druga: strona domaga się wezwania biegłego na rozprawę w celu stworzenia warunków kontrydiktoryjnej kontroli dowodu z opinii, a więc w celu uzyskania możliwości zadawania biegłemu pytań, zgłoszenia zastrzeżeń etc. Kwestii tych nie można identyfikować. Mają one samoistne i — mimo pewnych powiązań — odrębne znaczenie procesowe. Sprawa stosowania art. 182 to kwestia działań zmierzających do usunięcia wątpliwości, jakie żywi wobec opinii nie tylko strona, ale także i przede wszystkim organ procesowy. Natomiast wezwanie biegłego na rozprawę może być celowe i całkowicie uzasadnione niezależnie od sprawy stosowania przepisu art. 182.

Wniosek strony o zastosowanie przepisu art. 182 podlega rozpatrzeniu na tle kryteriów związanych z przesłankami określonymi w tym przepisie (w związku z art. 176 § 1 zdanie 1). Jeśli natomiast strona żąda wezwania biegłego na rozprawę i motywuje to zamiarem zadawania mu pytań, uzyskania oświadczeń w związku z dowodami, które będą na rozprawie przeprowadzane itp., to taki wniosek strony należy oceniać na tle przepisów art. 154 § 2 (w związku z art. 153), 314 § 1, 315 i 332 § 3. W związku z tym nie można takiego wniosku załatwić negatywnie tylko dlatego, że organ procesowy nie dostrzega *in concreto* podstaw do stosowania art. 182. Co więcej, niezależnie od kryteriów sprecyzowanych w art. 154 § 2 i 155 organ procesowy przy rozpatrywaniu wniosków tego rodzaju powinien mieć na względzie następujące momenty. Po pierwsze to, że nigdy nie można wyłączyć, iż dopiero przesłuchanie biegłego doprowadzi do ujawnienia wątpliwości co do wartości złożonej przezeń opinii. Po drugie to, że cała ta sprawa ma niebagatelny wymiar gwarancyjny, że chodzi przecież przede wszystkim o uszanowanie przyznanych stronom (zwłaszcza oskarżonemu) uprawnień w zakresie kontrydiktoryjnej kontroli dowodów. Implikacje przepisów art. 314 § 1, 315

<sup>61</sup> Zob. m.in. M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd orzecznictwa SN, WPP nr 1 z 1973 r., s. 97; M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd orzecznictwa SN, wkładka do „Palestry” (nr 7—8 z 1975 r.), s. 16—17; S. Kalinowski: Rozprawa główna (...), jw., s. 217 i n.; M. Cieślak: Głosa, NP nr 10—11 z 1975 r., s. 1500 i n.

<sup>62</sup> Por. S. Kalinowski: op. cit., s. 219; M. Cieślak: jw., s. 1502.



i 332 § 3 uzasadniają m. zd. tezę, wedle której wnioski stron o wezwanie biegłych na rozprawę powinny być uwzględniane.<sup>63</sup>

W ostatnich latach coraz częściej spotykamy takie orzeczenia SN, które formułują trafne zapatrywania w tej materii. Należy tu przede wszystkim zwrócić uwagę na wyrok z dnia 12.II.1974 r. III KR 384/73 (OSN GP z. 7/1974, poz. 86). Przytoczone poniżej stwierdzenia należy oceniać na tle następującej sytuacji procesowej. Sąd oddalił wniosek obrony o wezwanie na rozprawę biegłych psychiatrów, powołując się na to, że „okoliczności, które podnosi obrona, zostały w toku śledztwa wyjaśnione w znajdującej się w aktach opinii (...)”. Zdaniem SN „takie stanowisko (...) narusza normy art. 155 k.p.k., albowiem oddalenie zgłoszonych przez obronę wniosków dowodowych nie znajduje oparcia ani w przytoczonym, ani w żadnym innym przepisie procedury karnej”. Uznawszy to naruszenie za przyczynę odwoławczą z art. 387 pkt 2, SN sformułował następujące zapatrywanie: „Obowiązująca procedura karna przywiązuje wielkie znaczenie do kwestii zachowania zasady kontradiktoryjności przy przeprowadzaniu dowodu z opinii biegłych, i to nawet w stadium postępowania przygotowawczego, co wynika wprost z treści art. 274 k.p.k. Tym bardziej zasadę tę należy respektować w toku postępowania przed sądem, gdy obrona nie miała możliwości podniesienia swych wąpliwości i zadawania pytań biegłym w stadium śledztwa”.<sup>64</sup>

Komentarz jest zbędny. Wypada jedynie oczekiwać, że niedługo takie traktowanie tych kwestii upowszechni się w praktyce sądowej.

## 6. KONSEKWENCJE NARUSZENIA ART. 182 K.P.K.

XV. Naruszenie przepisu art. 182 może polegać bądź na nieuzasadnionym zastosowaniu, bądź też na bezzasadnym niezastosowaniu tego przepisu. Konsekwencje tych sytuacji są, oczywiście, zupełnie różne.

Zbędne, niepotrzebne zastosowanie art. 182 nie stanowi relewantnego uchybienia procesowego. Owszem, jest to wykroczenie przeciwko regułom dobrej roboty, którego skutkiem może być i nieuzasadnione opóźnienie postępowania, i nieusprawiedliwione podrożenie jego kosztów. W żadnym - jednak razie bezzasadne zastosowanie art. 182 nie może być uznane za taką obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Inna rzecz, czy faktu jawnie bezzasadnego zastosowania art. 182 (zwłaszcza „z urzędu”) nie należałoby niekiedy brać pod uwagę pod kątem widzenia przepisu art. 556.

Zasadniczo odmienne oceny nasaupa wypadek bezzasadnego niezastosowania omawianego przepisu. Jest to bowiem zawsze poważne uchybienie procesowe. Jeżeli dopuści się go organ postępowania przygotowawczego, niekiedy uzasadni to decyzję o zwrocie sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego (art. 299 § 1 pkt 2). Tak będzie w szczególności wtedy, gdy zastosowanie art. 182 będzie *in concreto* implikować czasochłonne dodatkowe ekspertyzy lub konieczność przed-

<sup>63</sup> W taki właśnie sposób ujmuje się analogiczny problem — w doktrynie i w orzecznictwie SN — na gruncie procedury cywilnej (B. Dobrzański i inni: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, t. I, Warszawa 1975, s. 466 i n.).

<sup>64</sup> Zob. też uzasadnienia wyroków SN: II KR 52/74 (OSN KW nr 11/1974, poz. 204) oraz V KRN 43/74 (OSN KW nr 11/1974, poz. 212, s. 49). Por. również J. Bafia i inni: op. cit., s. 450, t. 6.

sięwzięcia określonych czynności procesowych w celu dostarczenia biegłemu odpowiednich danych do opracowania opinii dodatkowej (uzupełniającej).<sup>65</sup>

Jeżeli mimo bezzasadnego niezastosowania przez sąd art. 182 dojdzie do wydania wyroku (postanowienia kończącego postępowanie), ocenę tego uchybienia należy lokować w sferze względnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 387 pkt 2. Wchodzą tu wprawdzie w grę różne warianty tego rodzaju naruszenia przepisu art. 182,<sup>66</sup> wszelako każdy z nich uzasadnia stwierdzenie takiej obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia.<sup>67</sup>

Jedno jest pewne, a mianowicie fakt, że pochopne zastosowanie art. 182 jest nieporównanie mniejszym złem aniżeli bezzasadne niezastosowanie tego przepisu. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że organy procesowe powinny to mieć na uwadze.

<sup>65</sup> Zob. cytowane wyżej postanowienie Z 24/75 oraz postanowienie SN z dnia 19.XI.1975 r. Z 35/75 (OSNKW nr 2/1976, poz. 36).

<sup>66</sup> Jeśli sąd dokona ustaleń na podstawie opinii niepełnej itd., to naruszy także wymagania określone w art. 4 § 1 i w art. 372 § 1 pkt 1. Jeśli natomiast odrzuci taką opinię i przyjmie w tym zakresie własne ustalenia, to naruszy także przepis art. 176 § 1 zdanie 1.

<sup>67</sup> Zob. M. Cieślak: Glosa, OSPiKA z. 5 z 1968 r., s. 270 oraz S. Kalinowski: op. cit., s. 103 i n. Por. też m.in. wyroki SN: III KR 187/73 (OSNKW nr 1/1974, poz. 18) oraz II KR 239/73 (OSNKW nr 7—8/1974, poz. 144).

## WACŁAW MENDYS

### ○ procesowej roli przemówienia obrońcy

*Przemówienie obrońcy jest jednym ze środków realizowania obrony, przy tym o tyle istotnym, że obrona w pewnych kierunkach może być realizowana tylko w tej właśnie formie. Z tą funkcją przemówienia pozostaje w sprzeczności praktyka skrótowego protokołowania.*

Obrona, podobnie zresztą jak i oskarżenie, ma w obowiązującej ustawie karno-procesowej charakter zinstytucjonalizowany w tym sensie, że prawnej reglamentacji podlega tu zarówno krąg podmiotów, które mogą podejmować obronę, jak i sam sposób wykonywania obrony. W szczególności podlegają ściślemu uregulowaniu prawnemu środki procesowe, z których może korzystać obrońca. Do przewidzianych w ustawie procesowej środków obrony należy zaliczyć prawo: składania wniosków i oświadczeń (art. 315, 134 § 1 pkt 2 k.p.k.), zadawania pytań świadkom, oskarżonemu i biegłym (art. 314 § 1 k.p.k.), składania wniosków dowodowych (art. 302 § 2, 351 k.p.k.), zaskarżania orzeczeń (art. 392 k.p.k.), wreszcie prawo do zabrania końcowego głosu (art. 352 k.p.k.).

Z wielu powodów na szczególną uwagę zasługuje właśnie końcowe przemówienie. Ekspozycję tego środka obrony uzasadniają zarówno względy prakseologiczne jak i normatywne. Instytucja przemówienia, w tym także przemówienie obrońcy,